

Limanowa dnia II.V.1956 r.

scisle tajne

=====

48
58

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina "z dnia 9.V.56 r .

=====

Do Kamienicy powrócił ks. Lech w dniu 7.V.bm. który siedział w więzieniu za przynależność do nielegalnej organizacji "Odwet Gorski". Powrócił on z powodu tego że skorzystał z amnestii. Obecnie nie obejmuje probostwa dopiero w jesieni , w tej chwili bierze urlop zdrowotny i będzie wypoczywał. Ks. Piech Eugeniusz - obecny proboszcz majątek kościelny będzie przekazywał dopiero po zbiorach , oraz całe obowiązki parafialne ks. lechowi

Za zgodność:

Palka B. chor.

53
Limanowa Dnia II.V.1956 r.

scisle tajne

=====

48
NOTATKA SŁUŻBOWA

=====

Na spotkaniu z informatorem ps. "Kula" w dniu 8.V.1956 r. na pytanie co nowego slychac w terenie wymieniony oswiadczył że w dniu wczorajszym to jest 7.V.bm. powrocił z więzienia dawny proboszcz parafii Kamienica ks. Lech Jan , który siedział za nielegalną organizację "Odwet Gorski" , którego zlikwidowały org. B.P.w roku 1952 na terenie pow. limanowskiego , który przeważnie miescił się z swoją placówką na terenie Kamienicy. Więcej nowego nie niesłyszałem gdyż nigdzie nie chodzę , bo mam dużo pracy zawodowej, na przyszły raz postaram się cos o nim dowiedziec .

Za zgodnosc:

[Signature]
Palka-Bol.

60
Limanowa dnia 18. V.56 r.
scisle tajne

50
Wyciąg z doniesienia informatora ps. "Kula"
=====

z dnia 16.maja 1956 r.

Na temat ks. Lecha nic dużo nie dowiedziałem się bo w drugi dzień odjechał do swojej rodziny na urlop , a po urlopie ma wrócić do Kamienicy . Dowiedziałem się tyle , że gdy przyjechał i wysiadł z samochodu to pełno ludzi obstąpiło jego na powitanie. Niektórzy z ludzi płakali - ksiądz lech powiedział , że nie ma do gromady żalu bo jest niewinny i niewinnie siedział. Wychodząc z więzienia otrzymał pismo na podstawie którego będzie chciał udowodnić , że siedział w areszcie niewinnie.

Za zgodność:

[Signature]
Raika Boł. chor.

61
Limanowa dnia 30.V.1956 r.

scsile_tajne

~~Wy~~ciąg z doniesienia inf. ps. "Kula"

=====

dot. ks. Lecha z dnia 28.V.19456 r.

Na temat ks. Lecha to nic to nic mi nie jest wiadomo
bp wyjechał do swych krewnych i od tego czasu jeszcze nie był w Kamie-
nicy . Jeżeli chodzi o wypowiedzi na jego temat to też nic nie słysz-
łem ponieważ nikt nic o nim nie mówi .

za zgodność:
chor. Palka Bol.

Falwa

Wyciąg z doniesienia inf.ps "Wojciech" z dnia 26.VI.56.

~~52~~
62

- 1/ W czasie spotkania inf. oświadczył ze z więzienia powrócił ks. LECH Jan z Kamienicy, który siedział za przynależność do nielegalnej organizacji. Dalej dodał ze obecnie robi starania ażeby pozostać na tej parafii i w tej sprawie jeździć do biskupa Stepy i ma pozostać a dotychczasowy administrator tej parafii ks. PIECH ma się wyprowadzić lecz gdzie to on tego nie wie. Jeżeli o ks. LECHA to inf. osobiscie z nim nie rozmawiać po przybyciu z więzienia ale ma możliwość, samego Lecha ocenić jako człowieka nerwowego, krzykacza z którym trudno dojść do rozmowy. Potępiać ze on jako osoba duchowna nie powinien się mieszać w sprawy polityczne organizacyjne.

Za zgodność.
[Signature]
Bieniek.

53 63

Limanowa dnia 27.VII.19

scisle tajne

=====

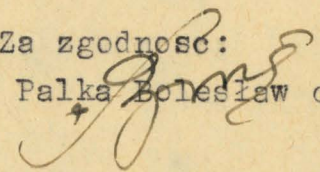
Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Kula" z dn. 25.VII,56 r.

=====

Lech już pełni swój obowiązek od dwóch tygodni w koscielu ale nie słyszałem żadnych wypowiedzi więcej o nim że coś mówił na temat jego siedzenia w więzieniu , tylko słyszałem że zaczyna lepiej dbać o wszystko jak jego poprzednik .Słyszałem że już był w Szczawie w sprawie budowy kościoła , tylko mu się nie podobało to miejsce w którym zaczęli budowę ale powiedział że już niech będzie w tym miejscu i żeby budowali , że on im będzie pomagał ile będzie mógł.

Za zgodność:

Palka Bolesław chor,



64

Limanowa dnia 30.VII.1956 r.
scisle tajne
=====

~~54~~

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 25.VII.1956 r.
=====

Ks. Lech po krotkim pobycie wyjechał do rodziny na odp-
ust i następnie do Kamienicy przysłał od swej rodziny rzeczy gospo-
darcze jak wozy , narzedzia rolnicze i na 25 bm. ma powrocic do Km
Kamienicy i objąc parafię jak i plebanie z gospodarstwem , a doty-
czasowy probpszcz ks. Piech w srode ma zdac obowiazki , przy Kom-
tecie Koscielnym, dziekanie z Łącka oraz z Tarnowa ma przyjednac
pełnomocnik i oddac ks. Lechowi parafię. Ks. Lech mowił mi podczas
jazdy w P.K.S -sie że ma dużo roboty , bo dużo rzeczy pogineło
, gospodarstwo zniszczone, spichlerz pusty tylko mole i wołki
zostały po zbożu , ktore zostawił , mowiac że musi kupic zboża
bo tak mało zasiane że nei starczy na wyżywienie ani dla służby.

Za zgodność:
Palka Bolesław - chor.

65
Limanowa dnia 9.VIII.1956 r.
scisle tajne
=====

Wyciag zb doniesienia inf. Ps, "Kula" z dnia.7.VIII.1956 r.
=====

Ksiądz Lech Jan pracuje i dosyc dba , z jego kazania nie ni-
można sie dowiedziec czy wypowied a sie cos przeciwko obecnemu ust-
rojowi , z poczatku to ludzie zaczeli mowic , że bedzie chciał udo-
wodnic że był niewinny , ale teraz wszystko ucichło i nie można wi-
dziec czy robi cos w tej sprawie.

Za zgodnosc:
Palka Bolesław chor.

7. Folke
56 66
Wyciąg z notatki inf.ps "Wojciech" z dnia 26.VII.56.r.

1/W czasie spotkania inf. oświadczył że jeżeli chodzi o ks. LECHA Jana z Kamienicy to tenże jak zaznaczył, zaczął jeździć stukac aż otrzymał zezwolenie na ponowne objęcie plebanii w Kamienicy. Sam inf. z nim nie mógł rozmawiać gdyż brak mu sposobności zobaczyć się z nim- ale porozmawia z nim na zjeździe dekanatu który ma się odbyć w końcu sierpnia br.

Ogólnie inf. ks. Lecha określał i ocenił jako osobę która nie stoi na jednej platformie i jest osoba chwiejna.

Za zgodność.
BF.

67

Limanowa dnia 24.VIII.1956 r
scisle tajne
=====

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Jasion" z dn. 23.VIII.1956 r.
=====

Z ks. Lechem Janem osobiscie rozmawiałem , lecz w rozmowie z nim nie stwierdziłem aby wrogo wypowiadał się przeciwk o państwu Ludowemu. Kilka razy byłem w kościele to na kazaniu nie mówię o polityce narazie jak widac niewtraca się w sprawy polityczne.

Pewnego razu na kazaniu mówił żeby ludzie nie chodzili po parafii i nie zbierali na jego konto , bo on jest od tego aby się zajmował całosci gospodarstwa. Na temat budowy kaplicy w Szczawie rozmawiałem z ks. Lechem to ten powiedział że dlatego nie zezwolili na budowe tej kaplicy , bo ludzie chcieli stawiać takie nic, gdyby stawiali cos ładnego to napewno zezwoliby na ta budowe.

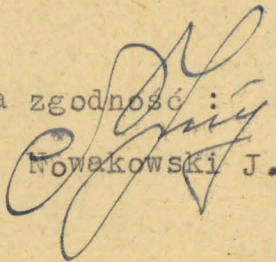
W wojewodztwie krakowskim było ponad 60 takich wnioskow a zostało zatwierdzone prawdopodobnie ośmiem na całe wojewodztwo.

Za zgodności:

Palka Bolesław chor.

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Klenina " z dnia 3.IX.1956 r.

Ks. Lech pracuje w polu, w kościele, nawadnia zniszczone gospodarstwo, robi wszystkie roboty w polu i oborze, kazania jego nie dotyczą spraw politycznych, są czysto religijne opierane na przykładach, zwalcza kradzieże, niszczenie zbóż - owoców, wogóle wszystkie jego 4 kazania były tematem "nie kradnij, nie niszczyć niczyjej własności".

Za zgodność :

 Nowakowski J.

60 70

Ścisłe tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Kula " z dnia 27.IX.1956 r.

Jeżeli chodzi o ks. Lech Jana to on obecnie żyje dość w spokoju,
nie widzę by on się obecnie z kimś kontaktował z tych co wyszli
z więzienia.-

Za zgodność:

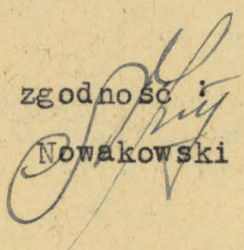
Nowakowski Jerzy.

71
~~61~~
Sciśle tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Klenina " z dnia 27.IX.1956 r.
=====

Jeżeli chodzi o polecane mi zadanie celem ustalenia
gdzie przebywa ks. Wójtowicz Julian to rozmawiałem około 2 tygodnie
z ks. Lech Janem to ten mi powiedział, że Wójtowicz obecnie jest
w Kolbuszowej woj. Rzeszów. Jeżeli chodzi o ks. Kubowicza to ja
go nie widziałem wogóle, lecz czy byk mogę się dowiedzieć.

Za zgodność :


Nowakowski J.

62

Wyciąg z doniesienia inf. ps. " Klenina " z dnia 12.X.1956 r.

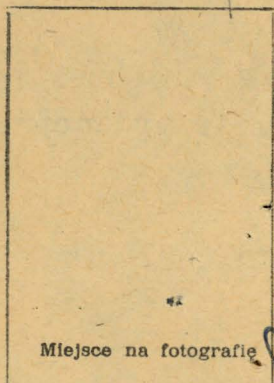
Ks. Lech na kazaniach nie narusza spraw ani politycznych ani innych jak tylko wypowiedzi religijne i moralne, po kilku kazaniach o kradzieży nawrócił na gadatliwość, mówi "Pan Bóg dał człowiekowi dwie bramy, na język, a to zęby i wargi, a ludzie nie trzymają się jeszcze tego i mówią za dużo, prawda czy nie prawda, szkodliwe to komu, czy nie szkodliwe to miała jeziorami, czy trzeba czy nie trzeba.

Za zgodność:

Nowakowski J.

64 74

Wziesienie Wronki, dnia 4 maja 1956 r.
 Areszt O.P.W. we Wronkach
 L. dz. 2039/56



Do
 Wojewodzkiego Urzedu d/s. Bezp. Publ.
 w K r a k o w i e

KARTA INFORMACYJNA

Miejsce na fotografie
 Zawiadamiam, że dnia 3 maja 1956r. zostanie zwolniony
 z tutejszej jednostki wiezien karny: pseudonim
 Nazwisko i imie L e c h Jan
 Imiona rodzicow i nazwisko panienskie matki Wojciecha i Katarzyna z d. Gierczynska
 Urodzony dnia 8.1.1904 w Brzezowce pow. Dabrowa-Tarnowska woj.
 Wyksztalcenie wyzsze zawod ksiadz
 Narodowosc polska obywatelstwo polskie
 Ostatnie miejsce zamieszkania Kamienica pow. Limanowa
 Ozeniony (zamezna) z kawaler corka (synem)
 zamieszkalych
 Czlonkowie rodziny i ich adresy

Gdzie zamierza sie udac po zwolnieniu z wiezienia (dokladny adres, u kogo) Po zwolnieniu udaje sie do parafii Kamienica pow. Limanowa

Powod zwolnienia (odbycie kary, warunkowe zwolnienie, przerwa w odbywaniu kary itp.)
 Na podstawie amnestii z dnia 27.IV.1956r. wyrok 6 lat i 8 m-cy zostal zlagodzony po odbyciu kary wiezien zwolniony.
 Przez jaka wladze wymiaru sprawiedliwosci, gdzie i kiedy zostalo wydane postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Wojsk. Prok. Rej. Krakow Nr. Pr. II. 94/52 z dnia 5.5.52r.

O co oskarzony (podac artykuly wymienione w postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu)
art. 86 § 1 i 2 KKWP.

Ktory Sad wydal wyrok, data wyroku, rodzaj i wysokość kary oraz art. kodeksu karnego lub innych ustaw, z ktorych zostal skazany Wojsk. Sad Rej. Krakow z dn. 30.9.53r. Nr. Sr. 302/53 art. 86 § 2 KKWP i art. 7 MKK, na kare ~~10 lat~~ 6 lat i 8 m-cy lat wiezienia.

Jak dlugo przebywal w wiezieniu (podac daty i nazwy wiezien)
od dnia 30.4.1952 do dnia 3 maja 1956r.

Czy byl karany uprzednio, za co, kiedy, przez jaki Sad (podac w/g danych w aktach osobowych)
nie byl karany.

Rysopis wieznia wzrost 176, postac wysmukla, wlosy rzadkie, zaczesane gory, siwe, zarost gesty siwiejacy, twarz blada owalna, czoło wysokie, oczy pinne normalne, brwi ciemne, rzadkie, nos duzy szeroki kablakowaty, uszy duze normalne, usta srednie, wargi grube, recesrednie z krotkimi palcami dlon szeroka, nogi srednie, podstawa normalna, wymowa normalna, głos niski, blizna po operacji wyrostka robaczkowego.

Mr. 2971/F
 P.O. ds. B.
 dimunow

Jakie było zachowanie się więźnia w czasie odbywania kary

Wyszczególnienie dokumentów będących w posiadaniu zwolnionego (podać numery, daty, przez jaką władzę wydane) ... Przy zwolnieniu posiadał Świadcstwo Zwolnienia wydane przez Centralne Więzienie we Wronkach.

Wyszczególnienie pieniędzy i przedmiotów wartościowych zabieranych z depozytu więziennego posiada w depozycie 1000 zł.

Wykaz kontaktów więźnia ze światem zewnętrznym, w czasie odbywania kary należy podać kolejno nazwiska imiona oraz dokładne adresy osób z którymi więzień utrzymywał korespondencję listowną, widzenia lub też otrzymywał pomoc materialną (pieniądze, paczki).

korespondencje utrzymywał z bratem ks. Józefem Lech zam. Chomrowice pow. Nowy Sącz, ze siostrą Karoliną Kozacką zam. Brzozówka pow. Gąbrowa Tarnowska.

Uwagi:

NACZELNIK WIEZIENIA

Krakow, dnia -5. MAJA 1952

Egz. Nr. 1....

82

WOJENNA WYDZIAŁ
Bezpieczeństwa Publicznego
w KRAKOWIE

L. dz. HE-2616/52

NACZELNIKA WYDZ. V-GO DEP. V-GO
MINISTERSTWA BEZP. PUBLICZNEGO

W W A R S Z A W I E

M E L D U N E K S P E C J A L N Y

W dniu 30 kwietnia 1952r. na polecenie Szefa W.U.B.P. w Krakowie ^{po uzyskaniu zgody z Wydz. V} został aresztowany przez Sekcje V. Wydz. V-go ks. **LECH JAN** s. Wojciecha i Katarzyny z d. Gierczyńska ur. 8.1.1904r. w Brzozowie pow. Dąbrowa Tarnowska, pochodzenie społ. chłopskie, wykształcenie wyższe, proboszcz parafii Kamienica pow. Limanowa. W/w aresztowany został za przynależność do nielegalnej organizacji pod krypt. "Odwet Górski" w której to organizacji pełnił funkcję Kierownika Ref. Duszpasterskiego i miał ps. "Góra". Ks. **KUBOWICZ EUGENIUSZ** s. Władysława i Petroheli z d. Krolikowska ur. 23.XI.1924r. w Starym Sączu pow. Nowy Sącz, pochodzenie społ. robotnicze, wykształcenie wyższe, zam. Kamienica pow. Limanowa gdzie zajmował funkcję wikariusza tamt. parafii. W/w aresztowany został za to iż w jego obecności był werbowany ks. **Lech** przez czł. nielegalnej organizacji "Odwet Górski" przez co wiedział o istnieniu tejże organizacji i jej działalności.

Obaj aresztowani zostali oddani do dyspozycji Wydz. Sledczego tut. Urzędu.-

NACZELNIK WYDZ. V. WUBP

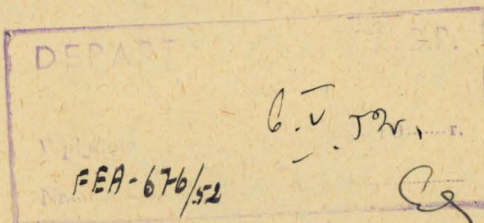
/-/ KOZŁOWSKI M. mjr.

Odbito 2 egz.

1 - adresat

2 - a/a HE

BA/ZZ



FEA-E-1297/52
Warszawa, dnia 16. 5. 52.
Scisle tajne 78 (4)
Egz.nr. 2. 13

FEA-676/m

Do

FEA-676/52 85

Naczelnika Wydziału V-go
Woj.Urz.Bezp.Publ.

w K r a k o w i e.

W związku z aresztowaniem trzech księży
o przynależność do nielegalnej organizacji "Odwet Górski",
proszę o przesyłanie odpisów materiałów, oraz protokołów
przesłuchania dot. działalności w tej organizacji kleru.

Odbito 2 egz.
egz.nr.1-adr.
egz.nr.2-a/a

JZ/JB

Z-ca Naczelnika Wydz.V Dep.V
MORAWSKI ST., kpt.

60

Kraków dnia 7 sierpnia 1953r.

SCISLE TAJNE

138

C H A R A K T E R Y S T Y K A

=====

Więzien LECH Jan s.Wojciecha ur.8.I.1904r. wykształcenie wyższe, zawód ksiądz, narodowość Polska. Pochodzenie społeczne chłopskie, oskarżony z art.86 § 2 KKWP.

Wymieniony przebywa w tut.więzieniu oddnia 29.XII.1952r. A obecnie jest w Izbie Chorych, gdyż choruje na żołądek, który twierdzi, że jeśli dłużej posiedzi to się wykonczy, bo jest chory na nerwy. W swoich wypowiedziach twierdzi, że jest członkiem kościoła katolickiego i pozostanie, a to że dolary wywoził Sapiecha to były z Ameryki dla księży, którzy odprawiali msze i za odprawienie mszy dostawali po 1 dolarze, a złoto to co Kuria Krakowska miała to było dla zakonników. A co do szpiegostwa jakie uprawiała Kuria to on nic nie wie. Jak widac z jego wypowiedzi to chce usprawiedliwić Kurie Krakowską, że szpiegostwa nieprowadziła. Następnie twierdzi, że niewinnie siedzi w więzieniu i do żadnej winy się nie przyznaje, mówiąc, że pracownicy niewinnie go aresztowali. Jak uwidacznia się u niego w jego obliczu to jest to więzien, który jest wrogo nastawiony do Polski Ludowej. W swych wypowiedziach do więźni mówi, że jakim prawem Państwo zabrało w Kurii pieniądze, kiedy to nie było ich własnością, a ludzi prywatnych, jak Sapiechy. więc nie mieli prawa. Ponadto wypowiedział się, że teraz jest nie dobrze, bo państwo wszystko grabi. Na wsi jest bieda, nic nie można kupic, ani nie można pracy dostac wszystko jest dla partyjnych. Swymi wypowiedziami ujemnie wpływa na pozostałych więźniów, u w/w więźnia nie uwidacznia się żadna skrucha, a stoi przy swoich twierdzeniach, że siedzi niewinnie. Na celi wśród więźniów na każdym kroku rozpowszechnia wrogie wiadomości wychylając politykę Watykanu i Papierza. -

Wzsk. w 2-ch egz.

1. egz. adresat

2 egz. a/a

Kierownik Działu Spec.

/-/ Stolarczyk St. st. sierż.

Naczelnik Więzienia

/-/ Kubka Wł. kpt.

(83)

Wiśnicz-Nowy, dnia 21.1.1954r.

Egz.Nr.4.

Ścisłe Tajne

192

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Więź. Lech Jan s. Wojciecha ur. 8.1.1904r. w Brzozowie pow. Dąbrowa Tarnowska, wykształcenie wyższe, z zawodu ksiądz rzymskat. narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia społecznego chłopskiego, oskarżony z art. 86 § 2 KKWP. za to, że w/w od wiosny 1951r. do czasu jego aresztowania dnia 30.4.52r. na terenie Kamienicy pow. Limanowa należał do nieleg. org. pod nazwą "Odwet Górski" mającego na celu zmianę w drodze przemocy ustroju Państwa Polskiego. Skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na karę 10 lat więzienia. Początek kary dnia 30.4.52r. Koniec kary dnia 30.4.62r.

W/w w więzieniu w Wiśniczu-Nowym przebywa od dnia 19.11.53r. w żadnej pracy nie jest zatrudniony, przebywając wśród więźniów w/w wyraża się, że w tym roku będzie wojna, i że zmiana musi nastąpić, tylko, że wszystkich wojskowych pozabijają i wywożą na Sybir i tam porobią karną kompanię i Polaków puszcza na pierwszą linię frontu, ale jak będą mądrzy to nie będą strzelać tylko chusteczki na karabiny i przejść na stronę Amerykanów, bo nie mamy się o co bić i za kogo, że w ten czas my będziemy mieć władzę w ręku i będziemy ich karać i sądzić. Jak uwidacznia się u niego w jego obliczu to jest więź. wrogo nastawionym do Polski Ludowej, swymi wypowiedziami ujawnia wpływ na pozostałych więź. w w/w nie uwidacznia się żadna skrucha, a przy swoich twierdzeniach stoi, że się nie wini.

St.R.f.Dz.III-go

p.o. Naczelnik Więzienia

Folterk Ferdynand elw.

dejmierzak kolwawet elw.

VETTE

Dane o jego zdrowiu:

Choroby przebyte:

Nadkwasność żołądka, ból gardła, zapalenie oskrzeli, choroby żołądka i jelit.

Stan obecny:

Choroba żołądka i nadkwasota żołądkowa.

St. Referent Działu III-go p.o. Naczelnik Więzienia

/-/ Boltak Ferdynand chor. /-/ Oljniczak Edward chor.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Więź. karny Lech Jan s. Wojciecha ur. 8.1.1904r. w Brzeżowie pow. Dąbrowa Tarnowska, wykształcenie wyższe, z zawodu ksiądz rzym.kat. narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenie chłopskie, skazanego z art. 86 § 2 KKWP. za to, że w/w od wiosny 1951r. do czasu jego aresztowania dnia 30.4.52r. na terenie Kamienicy pow. Limanowa należał do nieleg. org. pod nazwą "Odwet Hórski" mającego na celu zmianę w drodze przemocy ustroju Państwa Polskiego, skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na karę 10 lat więzienia. Początek kary dnia 30.4.52r. Koniec kary dnia 30.4.62r.

Dane o zdrowiu:

Choroby przebyte: nadkwasota żołądka, bóle gardła, zapalenie oskrzeli, żołądka i jelit,

Stan obecny: choroba żołądka i nadkwasota żołądkowa.

Wymieniony podczas dotychczasowego odbywania kary stosował się do przepisów obowiązujących więźniów, rozkazy swych przełożonych wykonuje należycie, wykazując zdyscyplinowanie i szacunek, współżycie z więźniami prowadzi koleżeńskie, dyscyplinarnie karany nie był, nagród ani pochwał nie otrzymywał, jest więźniem przebiegłym i skrytym, w związku z czym nie ujawnia swych wypowiedzi, ani zachowaniem swego właściwego stosunku do Władzy Ludowej.

Natomiast w rozmowach przeprowadzonych z nim stara się wykazywać swoje zasługi i działalność dla dobra narodu i mas pracujących, czym stara się wykazać swój pozytywny stosunek do Władzy Ludowej, natomiast wśród więźniów narzekał na gnębienie chłopów obowiązkowymi dostawami, twierdząc, że wszystko jest dla partyjnych, interesuje się on zagadnieniami prasowymi jak również korzysta z biblioteki więziennej. W pracach więziennych nie jest zatrudniony. Za popełnione przestępstwo skrucy nie okazuje, tłumacząc się, że po zorjentowaniu się, że został wciągnięty do nieleg. org. chciał zameldować Urzędowi B.P. jednak mimo uzgodnienia miejsca spotkania z pracownikiem B.P. tenże nie zgłosił się. Wymiar kary uważa za niesłuszny i krzywdzący.-

Kierownik Działu III-go

/-/ Chudziak Jan chor.

p.o. Naczelnik Więzienia

/-/ Olejniczak Edward chor.



Wiśniew-Newy, dnia 20.12.1954r.

Ścisłe Tajne

144

CHARAKTERYSTYKA

Więź. karny Lech Jan s. Wojciecha ur. 8.1. 1904r. w Brzeżowie pow. Dąbrowa Tarnowska, wykształcenie wyższe, z zawodu ksiądz rzyk.kat., narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia chłopskiego, skazanego z art. 86 § 2 KKWP. za to, że w/w od wiosny 1951r. do czasu jego aresztowania dnia 30.4.1952r. na terenie Kamienicy pow. Limanowa, należał do nieleg. org. pod nazwą "Odwet 46rski" mającego na celu zmianę w drodze przemocy ustroju Państwa Polskiego, skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na karę 10 lat więzienia. Początek kary dnia 30.4.52r. Końiec kary dnia 30.4.1962r.

Dane o zdrowiu:

ChOROBY przebyte:

Nadkwasota żołądka, bóle gardła, zapalenie oskrzeli, żołądka i jelit.

Stan obecny:

Choroba żołądka i nadkwasota żołądka.

Wymieniony podczas dotychczasowego odbywania kary, stosuje się do przepisów obowiązujących więźniów, rozkazy swych przełożonych wykonuje należycie, w oczach przełożonych wykazuje dyscyplinowanie i szacunek, współżycie z więźniami prowadzi nienagannie, dyscyplinarnie karany nie był, nagród ani pochwał nie otrzymał, jest więźniem przebiegłym, który umie dobrze się maskować, do Władzy Ludowej ustosunkowany jest negatywnie: wyraża się to w tym, że wypowiada się wśród więźniów w celi, że Rząd Polski Ludowej wałczy z religią, a w dowód podaje zmyślane przez niego fałszywe komentarze.

W rozmowach przeprowadzonych z nim stara się wykazać swoje zasługi i działalność dla narodu i mas pracujących czym stara się wykazać pozytywny stosunek do Władzy Ludowej, natomiast wśród więźniów narzekał na gnębienie chłopów obowiązkowymi dostawami twierdząc, że wszystko jest dla partyjnych, oraz wypowiadał się, że Rząd Polski Ludowej boi się dać amnestii dlatego, że spodziewa się wojny, a zarazem jest słabym, interesuje się on zagadnieniami prasowymi jak również korzysta z biblioteki więzienniczej. W pracach więziennych nie jest zatrudniony.

Z popełnionego przestępstwa skruchy nie okazuje tłumacząc się, że po zerżentowaniu się, że został wezwany do nieleg. org. chciał zameldować Urzędowi B.P. jednak mimo uzgodnienia miejsca spotkania z pracownikiem B.P. tenże nie zgłosił się, wymiar kary uważa za nie słuszny i krzywdzący.

Kierownik Działu III-go

Chudziak Jan asp.

Naczelnik Więzienia
Olejniczak Edward pod insp.
w/z Z-ca N-ka d/s Pol-Wych.

Fijałkowski Wincenty insp.

69

Warszawa, dnia

Ścisłe tajne 147

I N F O R M A C J A

=====

/na podstawie rozmowy dn.18.VIII.55 r./

Ks. LECH Jan s.Wojciecha ur.8.I.1904 r.
w Brzeżowie pow.Dąbrowa Tarnowska,
ostat. proboszcz paraf. w
pow. Limanowa.

Ks. Lech Jan został aresztowany w dn.30.IV.52 r.
za przynależność do nielegalnej org. "Odwet Górski"
Wyrokiem WSR w Krakowie został skazany z art. 86 § 2 KKWP
na karę 10 lat więzienia.

Wwymienio w więzieniu stosuje się do przepisów
obowiązujących więźniów w oczach przełożonych wykazuje
zdyscyplinowanie.

Do więźniów z którymi bliżej żyje opowiada, że
współpracował o org. BP że nie słusznie został ukarany oraz
że sprawę jego prowadził Światło i dlatego dostał taki wyrok
W każdej niemal sytuacji wypowiada się wrogo do obecnej
rzeczywistości. Więźniów wypowiadających się pozytywnie
nazwywa wychowankami Stalina, komunistami. Rozgłasza pogłoski
o zbliżającej się trzeciej wojnie światowej że Rząd P.R.
walczy z religią i.t.p. /dane te potwierdzane są przez ^{agent} ~~niekt~~
^{świadek} ~~świadek~~. / Ostatnio został ukarany za rozgłaszanie fałszywych
wiadomości wśród więźniów.

W rozmowie starał się zachować jak najbardziej
pozytywnie. Opowiadał o swych przeżyciach i niedoli
oraz o swojej pozytywnej postawie. Przez cały czas rozmowy
płakał opowiadając o tym, że nie słusznie został ukarany
że za jego ~~współprace z nami w ten sposób~~ został wynagrodzo
ny. Zdaniem jego gdyby nie współpracował z org. B.P. nigdy
by nie siedział w więzieniu - bo tylko dlatego zbliżył się
do członka tej organizacji aby wykonać dane mu zadanie przez
pracownika a później był sądzony na równi z członkami niele
galnej organizacji przy czym wyłączono ze sprawy materiały

70

148

mówiące o jego współpracy z org. B.P.

Pisał odwołanie do Generalnej Prokuratury 21 kwietnia był przesłuchiwany na tą okoliczność przez prokuratora który jak wynika z jego słów powiedział mu że zostanie zwolniony. Jest przekonany, że sprawa jego jest na dobrej drodze i niedługo zostanie zwolniony. W chwili obecnej nie zasługuje na przerwę w odbywaniu kary.

Ref.S.II Wydz.I Dep.VII

/-/Strzelecki, ppor.

wyk.2 egz.SA

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Komitet Centralny

Tel. 635-00, 803-40, 886-61

Wydział Sektor Org. Wydz.

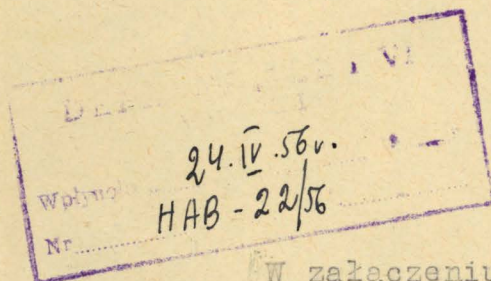
L. dz. 27/104/56

Warszawa, dnia 19 kwietnia 1956 r.
ul. Nowy-Świat 6/12

Do

Komitetu do Spraw
Bezpieczeństwa Publicznego
Tow. Dziemidok

w miejscu



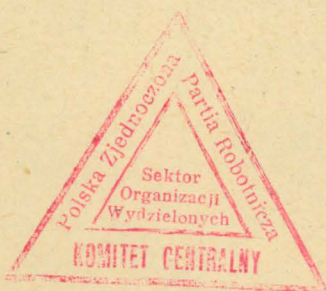
W załączeniu przesyłamy Wam w odpisie prośbę ks. Lecha, odbywającego karę więzienia w Wiśniczu Nowym.

Równocześnie prosimy o ustosunkowanie się do prośby i gdyby nie było żadnych przeszkód - o spowodowanie zwolnienia petenta z więzienia w ramach przeprowadzanych zwolnień księży.

Uważamy, że z uwagi na skierowanie prośby do KC PZPR i na złożoną w prośbie deklarację lojalności wobec Polski Ludowej, byłoby dobrze sprawę załatwić - przed ogłoszeniem projektowanej ogólnej amnestii.

1 zał.

Sektor Organizacji Wydzielonych KC



/Tr. Z *Lejor* a c/

Kopia ~~72~~
155

xxxxxxx Sektor Org.Wydz.

19 kwietnia 6

74/505/13

Do
Komitetu do Spraw
Bezpieczeństwa Publicznego
Tow. Dziemidok

w m i e j s c u

W załączeniu przesyłamy Wam w odpisie prośbę ks.Lecha, odbywającego karę więzienia w Wiśniewu Nowym.

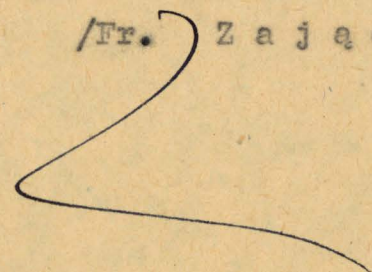
Równocześnie prosimy o ustosunkowanie się do prośby i gdyby nie było żadnych przeszkód - o spowodowanie zwolnienia petenta z więzienia w ramach przeprowadzanych zwolnień księży.

Uważamy, że z uwagi na skierowanie prośby do KC PZPR i na złożoną w prośbie deklarację lojalności wobec Polski Ludowej, byłoby dobrze sprawę załatwić - przed ogłoszeniem projektowanej ogólnej amnestii.

1 zał.

Sektor Organizacji Wydzielonych KC

/Fr. Z a j ą c/



LECH Jan

o d p i s

156 78

s.Wojciecha,ur.8.I.1904 r.

Wiśnicz Nowy,30.XII.1955 r.

W.K. w Wiśniczu Nowym

Do

Komitatu Centralnego Polskie Zjednoczonej Partii
Robotniczej

w W a r s z a w i e

Lech Jan s.Wojciecha ur.8.I.1904 w Brzezówce powiat Dąbrowa Tarn.
jako prob. Rzym.-Kat. Kościoła w Kamienicy pow. Limanowa, - aresztowany 30.IV.1952 r. jako podejrzany o współpracę z nielegalną organizacją pod nazwą "Odwet Gorski", - skazany przez Rej.Sąd Wojsk w Krakowie w dniu 29.IX.1953 r. z art.86 §.2. KKWP na karę 10 lat więzienia, utratę mienia i praw obyw. na 3 lata.-

wniósł w dniu 27 marca 1955 r. do KC PZPR w Warszawie zażalenie na Urząd Bezpieczeństwa w Limanowej, na Urząd Śledczy w Krakowie oraz Generalną Prokuraturę Wojskową w Warszawie, które to instytucje mające strzec praworządności dopuściły na niesprawiedliwy wyrok oparty na sfałszowaniu zeznań moich i udaremniły moją obronę.

Na powyższe pismo otrzymałem 26.V.1955 z Biura Zażaleń i Skarg przy Radzie Państwa zawiadomienie, że pismo moje zostało przekazane Naczelnemu Prokuratorowi w Warszawie do rozpatrzenia. Tam w lipcu 1955 r. skierowałem zapytanie, jaki jest stan mej sprawy? Odpowiedziano mi, że sprawa moja została przekazana Generalnej Prokuraturze w Warszawie do rozpatrzenia. Zdaje mi się, że skarga moja została niewłaściwie przekazana tej instytucji, przeciw której zwraca się moje pismo, co jest niezgodne w myśl obowiązujących przepisów i już teraz mogę wnioskować, że wynik będzie ujemny. A to dlatego że dotąd Generalna Prokuratura ani na żadne pismo mi nie odpowiedziała. Przytoczę daty wysłanych pism: I - 22.VI.1953 r. II - 15.IX.1954 r. , III - 13.I.1955r. , IV - 2.X.1955, oraz V - 29.XI.1955. Dlaczego Generalna Prokuratura w Warszawie milczy? Czy może te pisma zaginęły? czy nie doszły? czy może ja nie zasługuję na odpowiedź, bo jestem księdzem? czy tak wielkim zbrodniarzem i przestępcą? Czy może dlatego, że twierdzę, iż jestem niewinny? Tak nie poczuwam się do winy, bo nim powstała na terenie Kamienicy tajna organizacja, ja już podpisałem akt współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa w Limanowej - Akt podpisany przeze mnie był początkowo w aktach śledztwa i tego nikt nie kwestionował. Przyjąłem na siebie obowiązki i wypełniałem je co do joty tak,

jak chciał Urząd Bezpieczeństwa w Limanowej. Ten jednak nie wypełnił warunków nałożonych na mnie i na siebie, bo urzędnik U.B. z Limanowej nie przybył na umówione miejsce w Nowym Sączu, aby odebrać odemnie raporty. A więc nie ja jestem winien lecz Urząd Bezp. z Limanowej, który nie dość że sam zawinił, to jeszcze szkalując mnie i wystawiając ujemną opinię, nastawił Urząd Śledczy by ten sfałszował moje zeznania. Wystarczy rozpatrzeć akt oskarżenia który po mistrzowsku nagina moje zeznania, by mnie przedstawić jako bandytę i szpiega. Wszak słyszałem jak jeden z urzędników śledczych chwalił się, "dajcie mi człowieka a ja mu dorobię karę śmierci".

Już 28 sierpnia 1952 r. kiedy przysłano mi z prokuratury innego Oficera śledczego i zacząłem zeznawać wtedy protokół przerwano i nie skończono go do dziś. W listopadzie 1952 r. przygotowywał akt oskarżenia i przesłuchiwał mnie pan prokurator Jerzy Niziński. Gdy mu opowiedziałem, że byłem współpracownikiem U.B.; tenże tak się wyraził: "Dam wam papier i pióro i spisacie to wszystko".

Odpowiedziałem w tedy: "Dziś mam gorączkę, więc nie potrafię spisać, bom chory". Już więcej go nie widziałem, bo został usunięty z urzędu prokuratora. W lipcu 1953 r. a więc przed rozprawą, kiedy w Krakowie bawiła Komisja i zwalniała więźniów wobec prokuratora Huka wyraziłem prośbę, by mnie przedstawiono przed Komisję celem użalenia się. Odpowiedział mi, że najpierw muszę być zasądzony a gdy prosiłem o prokuratora powiedział że już miałem prokuratora Nizińskiego". We wrześniu 1953 r. przy podpisywaniu zakończenia śledztwa prosiłem o prokuratora i zaznaczyłem to w formularzu zakończenia śledztwa, lecz prokuratora mi nie dano. Tak Światko jak i Naczelnik Urzędu Śledczego Jan Papaja odmówili mi prokuratora. Dopiero na prośbę moją z dnia 27 lutego 1955 r. do Departamentu Więziennictwa przysłano mi 21.IV.1955r. z Rej. Sądu Wojsk. w Krakowie prokuratora, który mnie przesłuchał, spisał protokół i oświadczył, że po zastosowaniu amnestii z 1952 r. /której dotychczas nie otrzymałem/ i po darowaniu mi reszty kary w drodze łaski przez Radę Państwa wyjdę na wolność najpóźniej do trzech miesięcy bo tyle będzie potrzeba Generalnej Prokuraturze w Warszawie do załatwienia mej sprawy. Ja także liczyłem na to, że władze prokuratorskie w myśl wskazań przepisów Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości będą przestrzegały określonych terminów w załatwieniu skarg i zażaleń, niestety tyle miesięcy upłynęło a ja siedzę i czekam na odpowiedź.

Wypada nadmienić, że w sierpniu br. przybył z Warszawy Urzędnik z Komitetu Bezp.Publicznego, który dwukrotnie przeprowadzał rozmowę, z której wywnioskowałem że wyjdę na wolność, proponując mi na nowo podpisanie aktu współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa. Obawiając się podobnych następstw, co poprzednio, odmówiłem. Może i to wpłynęło na zatrzymanie mnie w więzieniu nadal. Po wyjściu z więzienia nie chcę już należeć do żadnych akcji politycznych, bo ja się do tego nie nadaje i oświadczam, że jak dotąd tak po wyjściu na wolność będę lojalnym wobec Polski Ludowej i wobec jej Władz i nigdy nawet mimo tejkrzywdy jaką wyrządzili mi ci którzy mnie niesprawiedliwie ukarali nie będę wrogiem Polski Ludowej. Wszystko przebaczam i nie żądam żadnej rekompensaty za uczynioną mi krzywdę. Gdyby ponowiono rozprawę moją to proszę o pozwolenie mi postawienia świadków wymienionych w poprzednich pismach celem przeprowadzenia obrony. Chcąc się wytłumaczyć ze swojego stanowiska zajętego w śledztwie; nie śmiało przyznawałem się do współpracy bo obawiałem się opinii publicznej oraz nagany ze strony władz kościelnych a nawet ze strony księży współpracujących ze mną. Tak jak twierdził oficer śledczy Jan Gil, że lepiej nie obwiniać Urzędu Bezp. bo może rozprawy nie będzie i po wyjaśnieniu sprawy. wyjdę na wolność. Stało się jednak inaczej. Dobiega już cztery lata jak mędzę się w wiózieniu, bo nie mam zdrowia jestem chory na żołądek, przechodziłem kilka razy zapalenie płuc mam stargane nerwy a do tego dochodzi świadomość że ci którzy otwarcie występowali przeciw Polsce Ludowej i szkodzili jej; ci księża są dziś na wolności, a ja kaleka stary i niedołężny złośliwie jestem zatrzymany w więzieniu.

Upraszam po raz drugi Komitet Centralny PZPR i Radę Państwa o uwolnienie mnie od niesłusznego wyroku i przywrócenie mi wolności.

/-/ Ks.Jan Lech
więzień karhy w Wiśniczu Nowym

KOMITET
DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

L. dz.

HAB-22/56

Warszawa dnia 5. V. 56

Scisle tajne 2

159

KOMITET CENTRALNY P.Z.P.R.

Sektor Organizacji Wydzielonych

Tow. Z A J A C Franciszek

W -----miejsce-----

W odpowiedzi na pismo Wasze z dnia 19.IV.1956 r. L.dz. 77/SOW/56 w sprawie ks.Lecha zawiadamiam, że ksiądz Lech Jan ur. 8.I.1904 r. w Brzezowie, b. proboszcz w Kamienicy pow.Limanowa za przynależność do nielegalnej organizacji "Odwet Górski". wyrokiem W.S.R. w Krakowie z dnia 29.IX.1953 r. z art. 86 § 2 K.K.W.P. skazany został na 10 lat więzienia.

Do organizacji tej ks.Lech został zawerbowany w 1952 r. Występował pod pseudonimem "Góra" w stopniu majora. Do chwili aresztowania był uczestnikiem zebrań organizacyjnych, przekazywał przywódcy organizacji materiały dla celów szpiegowskich. Udzielał organizacji pomocy finansowej oraz brał udział w opracowaniu oszczerczych materiałów o zbrodni katyńskiej.

W okresie tym współpracował również z Organami B.P. - jednak nie meldował pracownikowi, u którego pozostawał na kontakcie o istnieniu nielegalnej organizacji, o jej działalności oraz o tym, że on sam i jego wikariusz zostali do tej organizacji zawerbowani.

O fakcie współpracy z Organami B.P. zwierzył się kilku osobom oraz przywódcy organizacji Makusz -Woroniewiczowi.

Powyższe potwierdzone jest zeznaniem czterech świadków i zeznaniami samego ks.Lecha.

W związku z tym, naszym zdaniem ks.Lech nie zasługuje na przedterminowe zwolnienie z więzienia.

Odbito 2 egz.

St.M/JB

Naczelnik Wydziału I.
Departamentu VI

Budner Kazimierz - kpl.

Limanowa dnia 18.I.1957 r.
scisle tajne

Wyciąg z doniesienia informatora ps. "Klenina"
== z dnia 16.I.1957 r. dot. ks. Lecha Jana. ==

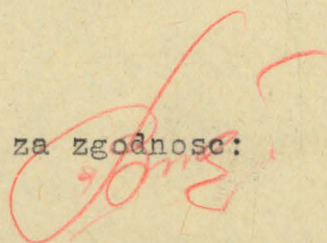
100

477

Jeżeli chodzi o ksiedza Lecha Jana z Kamienicy to ostatnio na kazaniu mówił że w chwili obecnej wszystko runęło- już wolno wolno jest uczyć religji we wszystkich szkołach oraz , że sluby kościelne wolno brać dlatego też ludzie powinni najpierw brać slub kościelny a później cywilny, bo sluby kościelne są właściwymi slubami wyższymi. W dalszej swej wypowiedzi mówił . że episkopat doszedł do porozumienia z Rządem P.R.L. i widac , że obecnie władze pewne sprawy traktują tak jak być powinno,"

Następnie mówił , że że dużo ucierpieli niektórzy ludzie niewinnie siedzieli po więzieniach i dlatego rzyd obecny , ludzi tych rehabilituje się im wracane i wymazywane dawne krzywdy.

za zgodność:



~~164~~

Limanowa dnia 5.II.1957br.

scisle tajne

=====

178

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 30.I.1957 r.

=====

Ksiedza Lecha Jan nie ma w ^Kamienicy , bo zachorowała mu matka i wyjeżdża gdzieś w różnych sprawach , zaś w niedziele wyjeżdża do swojej chorej matki tak że ostatnio nie miał kazania w kościele.

4-

za zgodność:

Palka Bolesław chor.

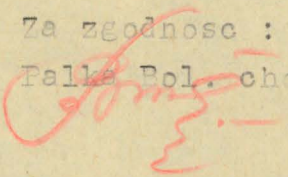
165 178
Limanowa dnia 9.III.1957 r.

sekrety tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Kleniha" z dn. 7.III.1957 r.

Ksiądz Lech Jan mało jest w Kamienicy gdyż często wyjeżdża do Krakowa to znów na wezwanie biskupa do Tarnowa przez cztery niedziele nie miał kazania księży katechecia mówili na temat zwalczania alkoholizmu i wogóle pijanstwa

Za zgodność :

Patka Pol. chor.


Limeniw, dnia 6.VI.1957 r.

scisletajne

~~166~~

180

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 28.V.57 r.

Co do ks. Lecha Jana z Kamienicy to ja, moze tylko tyle powiedzieć, że cos w ostatnim czasie zmienił się - zbija pieniądze poza tym nie jest taki miłosierny jak to był gdy powrócił z więzienia. Służacy jaki jest u Lecha to bardzo na niego narzeka, że gdy szedł do niego na służbę to powiedział mu że będzie mógł sobie chować krowe, a teraz kazał mu sprzedać że za dużo jest gęb do chowania i jeszcze do tego krowe to za dużo oraz miesięcznie otrzymujesz 700 zł. Po za tym jest mi wiadome że Lech bardzo często wyjeżdża, lecz gdzie to tego dokładnie nie wiem gdzie jedzie.

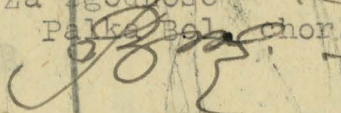
Czasem jest kilka dni, a czasem w tam samym dniu przyjeżdża. ~~Jeden~~

Talka Bol. chor.

162 181
Limanowa dnia 21.VI.1957 r.
scisle tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 18.VI.57 r.

Ksiadz Lech bardzo czesto wyjeżdża do Tarnowa , Krakowa , N. Sącza
za roznymi sprawami zakupow to ubiory liturgiczne - gospodarcze
to zas chce budo ac koscioly na Szczawie i Zalesiu , jeździ też
czesto do biskupa , bo chce odebrać pole uzytkownikom a dac je w zam
mian gospodarzom za place pod koscioly . W rożny sposob wydziera od
ludzi pieniądze . Na kazaniu spraw politycznych nie porusza , jest b
bardzo nerwowy po tym powrocie z wiezienia z nikim z ludzi na gromad
dzie nie rozmawia tylko jak mu jest cos potrzebne. Z ludźmi nie chce
rozmawiac , bo nie ma czasu zajmuje sie gospodarka , a gdy sie z nim
rozmawia to nie można wyciagnac żadnego tematu.
Z ambony narzekał na wielkie podatki mowiac do ludzi że sam nie może
ich spłacic , tak samo narzekał na G.R.N, w Kamienicy , że ma nie i
na rekę , mowiac że u obcych ludzi więcej załatwi .

Za zgodność
Półka Belchior.


Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 9.VII.1957 r.

W dniu 7.VII.1957 r. ks. Lech Jan zorganizował / Zlot Młodej Inteligencji / , była to młodzież z gromady Zalesie , Zbludzy , Kamienicy oraz Szczawy . Oprócz młodzieży byli również starsi jak: Majerek z nadlesnictwa z Kamienicy Kurzeja Fr. czł. A.K. i przew G.R.N. oraz inni. Jeżeli chodzi o to co miało na celu to tzw. "Towarzystwo Inteligencji" tego nie wiem. Jeżeli chodzi o ilość jaka miała być na tym zebraniu to było ponad 60 osób przeważnie młodzież ale i starsi też byli . Co do tematu jaki miał być omawiany to na tym zebraniu tego nie wiem ale dowiem się dokładnie bo w słałem córkę to mi opowie jak było na tym zebraniu. Na przewodniczącego wybrano niejakiego Mikołajczyka z Zalesia , który ostatnio ukończył studia inżynierskie. Na powyższy zlot młodzieży sam ks. Lech Jan zapraszał młodzież z ambony , a następnie prowadził rozmowy z rodzinami , których dzieci kształcą się na wyższych uczelniach i innych szkołach. Po ustaleniu tych adresów wysłał zaproszenia do tych młodych. Na powyższy zlot nie przybyli wszyscy zaproszeni . Jak mi jest wiadome to ks. Lech Jan był przygotowany na 100 osób , lecz tyle nie było /około 60 osób/ w tym młodzież i starsi . Cała uczta finansował ks. Lech gdyż nikt się na to nie składał ani też z ambony nic nie mówił na ten temat . Zebranie to było od godziny 1-szej a zakończyło się o godzinie 19-tej . Po tym zebraniu widziałem ob. Majerka jak wracał do domu i niusz plik papierów pod pachą . Równocześnie na tym zebraniu był jeden oficer W.P. ppor Majewski Jan , który ma rodzinę w Kamienicy , sam pracuje w Oswiecimiu. Nie wiem czy był zaproszony na to zebranie czy też sam przyjechał do rodziny . W/g tego co się zorientowałem od swojej córki to ma to być jakaś organizacja religijna skupiająca młodzież przeważnie wykształconą / inteligencja / i która wyodzi się z terenu Kamienicy t.j. parafii Kamienicy.

Za zgodność:
Palka Biaław chor.

~~182~~ 183

Limanowa dnia 3.VIII.1957 r.

scisle tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 30.VII.1957 r.

Odnosnie zebrania jakie zorganizował w dniu 7.VII.1957 r. ks. Lech Jan w Kamienicy ustaliłem , że na tym zebraniu byli tacy ludzie jak:

Kuziel Stanisław przew. GRN w Kamienicy , Majerek Marcin prac. nadlesnictwa , Duda Jozef nauczyciel miejscowy , Czulkowska Karolina kier. szkoły podstawowej, Jawor Toska prac. GS. Kamienica , oraz inne osoby z młodzieży , których nie ustaliłem , a nawet nie znam.

Na zebraniu tym ks. Lech Jan mówił , że zebranie zwołał dlatego , żeby skupić wokół siebie ludzi na pewnym poziomie młodzieży i starszych . Powodem tego jest to że należy pewne rzeczy omwierać w szerszym gronie tak aby usprawnić samą pracę GRN tzn. pokazać w pewnych sprawach , które lepiej wychodzą , gdy rozpatrzy pewne grono , które ma szerszy poziom myślenia.

Po za tym nie dowiedziałem się nic więcej , a jeżeli chodzi o nas takie zebranie to tego też nie dowiedziałem się gdyż nie ustalano na tym zebraniu , jak również co do konkretnej nazwy tego koła też nie mogę nic powiedzieć , gdyż nikt z będących tam osób nie mówił na ten temat nic , czy jakaś organizacja kościelna czy inna.

Według tego co mi mówiła moja córka to prawdopodobnie ma to być koło kulturalno-religijne.

Za zgodność :

Palka Bolesław ppor.

770 184

Limanowa dnia 3.VIII.1957 r.
scisle tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 30.VII.1957 rż

Jeżeli chodzi o ks. Lecha Jana to ten przez ostatnie niedziele na kazaniu mówił że ludzie , którzy maja w dzierżawie pole plebanskie . żeby nie wyżyli sie w dalszym ciągu natym polu uprawiac gdyż on nie unaje żadnych poprzednich zarządzen pod tym wzgledem .

Następnie mówił , że zamiarza przy pomocy ludzi w gromadzie Szczawa i Zalesie budować kosciółki i to właśnie pole , ktore jest obecnie wydzierżawione dla ludzi będzie chciał przekazac na własność tym gospodarzom , którzy dadzą pole pod zaplanowane kosciółki w /w miejscowosciach

Z^A zgodność z
Palka Bolesław ppor.
[Signature]

174 185
Limanowa dnia 29.VIII.1957 r.

ściśle tajne

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dnia 27.VIII.1957 r.

W sprawie koła koscielnego stwierdziłem część członków należących do tego koła . którzy byli obecni na zebraniu w dniu 7.VIII 1957 r.

Przewodniczącym koła został wybrany obywatel Mikołajczyk z Zalesia student.obecnie już inżynier, Kurzeja Franciszek zam. Kamienica czł. Zarządu, Majerek Marcin , Duda Józef nauczyciel , Wachala Franciszek , prezes G.S. Kamienica czł. Zarządu.

Na członków całej organizacji składają się młodzi , którzy ukończyli różnego rodzaju szkoły . Na zebraniu było 84 osoby.

Poza tym na zebraniu byli tacy obywatele jak:

Kier. Szkoły Ob. Czuchowska , Mikołajczyk Jan ze Szczawy, Duda Józef nauczyciel, Kulig Władysław Kom. straży pożarnej z Kamienicy

Kier. szkoły ze Zbludzy Majewska Zofia , nauczycielki ze Szczawy , Zelenego i wielu innych studentów i studentek z dawnych czasów i obecnych , których nie pamiętam nazwisk .

Jeżeli chodzi o cel tego koła to według wypowiedzi ks. Lech Jana na tym zebraniu że koło to ma ogólne dobro , a jako ludzie wykształceni powinni bronić ojczyzny wiary - moralności i własności mienia kościelnego , gdyż przy pomocy ludzi szkolonych można dużo zdziałać , gdyż on ma zamiar budować kościoły na Szczawie , i Zalesiu i kurja biskupia zezwoliła sprzedać część pola na budowę tych domów kościoła oraz na wykonanie kościoła w Kamienicy .

Za zgodność:
Palka-Bpl. ppor.

Z księdzem Lechem Janem specjalnie nie utrzymuje bliższych znajomości ale gdy z nim rozmawiam to czuje że mnie traktuje jako mądry madrego czyli równego sobie .

Ostatnio ks. Lech mówił na kazaniu że pole , które posiada parafia z którego to obecnie korzystają ludzie , on w porozumieniu z biskupem ustalił , że to pole pojdzie na zamianę z tym kto zgodzi się z gromady Szczawa na danie swojego majątku pod budowę kościoła i plebanii w Szczawie gdzie jest planowana budowa kościoła gdyż Lech Jan powiedział że tam jest konieczna budowa kościoła , gdyż Szczawa jest osrokiem czasowym uzdrowiskowym gdzie dużo przyjeżdża wetasowiczów a nie chodzą do kościoła do Kąmienicy bo jest za daleko .

Biskup zatwierdził tą budowę i wyraził zgodę i prawdopodobnie ma być oddane to pole od ludzi które posiadają w Aredzie . Po za tym ksiądz Lech mówił że że to wydzierżawienie stało się pod jego nieobecność bo gdyby on był na pewno nie dałby tego ludziom pod zagospodarowanie . Rozmawiając z nim na temat polityki to powiedział że przedwojenne czasy nie powroca , lecz zmiany jeszcze będą , tak na pewno nie będzie jak jest teraz.

Z, zgodność :
Palka Bol. pp. por.

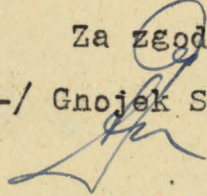
Wyciąg z doniesienia inf.ps. "Olek"z dnia 28.VIII.1957 r.

W niedziele ubiegłą tj. dnia 25.VIII.br. przyjechał na Krasne Lasocice ks. Lech Jan z parafii Kamienica który w tym dniu odprawiał msze za księdza z Krasnego który w tym czasie wyjechał na odpust do Szczyrzyca. Ks. Lech został na Krasne zaproszony przez niejakiego Drożdza który w tym czasie żenił swą córkę aby jej dał ślub kościelny. W tą samą niedziele głosił kazanie, na kazaniu opowiadał całe przeżycie w więzieniu, m.in. opowiadał, że gdy siedział w więzieniu, objawiła się jemu kobieta w podobiznie do Matki Boskiej jaka jest na Krasnym i która mu w tym czasie powiedziała, żeby się nie martwił ani nie przejmował, że mu się nic nie stanie i wyjdzie z więzienia szczęśliwie, nadmienił jeszcze, że wydawało mu się, że to nie było na śnie, że w tym czasie nie spał i dobrze to widział i że to się spełniło, gdyż wyszedł z więzienia szczęśliwie a także jemu tak szybko zleciało, za to wszystko tylko dziękuje ludziom z Krasnego, że modlili się za niego i dawali na msze, mówił dalej, że nic mu się nie stało w więzieniu, tylko trochu zesiwił a włos mu żaden z głowy nie spadł. Nadmienił jeszcze, że nie ma za złe, że został niewinnie zamknięty w więzieniu, że jemu to było potrzebne, że za swoje grzechy odpokutował na ziemi. Nadmienia się, że gdy ludność dowiedziała się, że ks. Lech ma przyjechać na Krasne - masa ludzi zebrała się przed kościołem w tym dniu i wówczas kiedy był przy kościele - ludzie jego obstąpili dookoła i o mało nie unosili jego w górę. Ponadto ludność parafii Krasne Las. byłaby bardzo zadowolona gdyby on powrucił na Krasne i coś już mówią, że ma być przeniesiony z Kamienicy do grom. Krasne.

Odbito w 1.egz.

1.egz. spr. LJ.

Za zgodność :

/-/ Gnojek St.-


725

Limanowa dnia 30.IV.1957 r.
ściśle tajne

188

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dnia 24.IX.1957 r.

Odnosnie zebrania , ktore odbyło sie w dniu 22.IX.57 r. w remozie Stary Pozarnej w Kamienicy "Towarzystwa Rozwoju Ziemi Kamienickiej " , ustaliłem że na powyższym zebraniu tym był zarząd w pełnym składzie w/w Towarzystwa , oraz członkowie tego Towarzystwa .

Na zebraniu tym był wygłoszony referat dr. Gołaba , lekarza z Ośrodka Zdrowia w Kamienicy . Referat ten obrazował życie gromady Kamienica oraz pozostałych gromad terenu Kamienickiego gdzie szczególnie było pokazane zacofanie ludności w jakim życiu i jeszcze teraz sie zdarza .

Z kolei zabrał głos ksiądz Lech Jan mówiac o budowie nowego kościoła na Szczawie , gdzie to jak sam oświadczył , że w porozumieniu z biskupem oddaje 5ha ziemi , ktora już została wymierzona w zamian za to gospodarstwo , ktore zostanie oddane pod kościół w gromadzie Szczawa i pod plebanie. Następnie była mowa o znaczeniu tego Towarzystwa Kamienickiego co ono daje poszczególnym gromadom , gdyż sa różne plany obdanie samej rozbudowy Kamienicy, rpnwież mówili o składkach od każdego członka tego Towarzystwa że składka powinna wynosic conajmniej 20 złotych , pieniądze te będą służyły na korespondencje w różnych sprawach i inne rzeczy , gdyż planuje sie zakładać stolarnie , wyrob dachówek , cegielnie i inne rzeczy.

W czasie zebrania ks. Lech powiedział , że on wraz inż. Mikołajczykiem opracowali plan budowy elektrowni w Kamienicy i na ten cel należy składać pieniądze czyli na dokumentacje , jak zadatek po złotych 150. z pod każdego numeru domu. W niedzielę rano na kazanku wołał z ambony kto złożył składkę i ile złotych a następnie mówił żeby ludzie przychodzili do pracy bez płatnie w poczytkowych robotach przy projektowanej elektrowni. Z kolei powiedział , że wpłacił inż. Mikołajczykowi z Zalesia polska waluta oraz dolarami , żeby oświetlił kościół w Kamienicy , raz plebanie bo za te pieniądze inż. Mikołajczyk ma otrzymać dwa wagony cementu. Co do ostatniego zebrania to więcej nie dało mi sie ustalic gdyż nie byłem obecny , ale następne zebranie ma być ogłaszane z ambony.

"Klenina"
Za zgodności
Palka B. [signature] ppor.

Limaowadnia 29.X.1957 r.

-seisłe tajne

715 188

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dn. 22/X.57 r.

Jezeli chodzi o ks. Lecha Jana to z nim jakos nie mozna dojść do porozumienia oraz w zaden sposob nie da sie go wciagnac do rozmowy na tematy polityczne, gdyz stale ma cos do powiedzenia na inny temat a przede wszystkim mowi na temyty gospodarcze jego trudnosci na jakie napotyka w chwili obecnej. Ostatnio bardzo duzo zajmuje sie budowa tego kosciola na Szczawie - kaplicy i juz w tej chwili jest bardzo duzo postawione tej kaplicy prawdopodobnie maja niedlugo pokrywac dach.

Według tego co sie dowiedziałem na proboszcza w Szczawie ma isc katecheta, który tam bedzie bsługiwał ta gromade. Co do miejsca budowy kaplicy to jest ona wybudowana na drugiej stronie rzeki mniej wiecej na wprost domu ob. Dudy Jozefa.

Tydzien temu w Kamienicy przyjechali chłopci ze Szczawy do orania tego pola ktore dał Lech po zamianie za otrzymane pole pod kaplice. Następnie słyszałem ze Lech ma zamiar wypowiedziec Osrodek Zdrowia z obecnego domu parafialnego, gdyz nosi sie z zamiarem sprwadzenia zakonnie do Kamienicy, a powodem jest to ze chce im iddac pewna działke ziemi w zamian za pomoe w jego gospodarstwie, ktorego nie moze sam obrobic. W dniu 20 X.57 r. mowił na kazaniu ze nalezy w dalszym ciagu składac pieniadze na elektryfikacje kosciola i plebanii, gdyz do tej pory bardzo mało ludzi dało pieniadze i prace sa przez to wstrzymane.

Za zgodnosć :
Palka [signature] ppor.

~~776~~ 180

Limanowa dnia 7.XI.1957 r.

scisle tajne

=====

Waciąg z doniesienia inf. ps. "Klenina" z dnia 5.XI.1957 r.

Ksiadz Jan Lech w niedziele dnia 3.XI.1957 r. wyjechał do Szczawy z nabozenstwem i miał tam kazanie. Kosciół jaki tam budują jest prawdopodobnie tymczasowy gdyż ma tam być w późniejszym okresie normalny kościół, Na proboszcza ma tam być obsadzony ks. Ochab z którym często wyjeżdżają do Szczawy w celu dopilnowania budowy.

Jeżeli chodzi o to kto do Lecha przyjeżdża, to kilka razy był u niego trzech osobników z Krakowa prawdopodobnie są oni z tego Związku na wzór którego zastał założony w Kamienicy Związek Rozwoju Ziemi Kamienickiej.

Wymienieni przyjeżdżali do Kamienicy samochodem osobowym jeden z nich był starszy siwy. Poza tym można było spotkać jak ktoś do niego przyjeżdżał lecz nie można było się dowiedzieć gdyż Lech nie lubi się z niczym chwalić i do nikogo.

Ostatnio rozmawiałem z Lechem gdyż w Kamienicy przygotuje się sztuka do odegrania, a ksiadz Lech powiedział że sam się postara o sztukę "Jasełka" którą ja będę przygotowywał i własnie przez to będę miał dobra okazje bliskich kontaktów z Lechem oraz całą młodzieżą.

Za zgodność:

Palka Bolesław porr.

178 182

Liżanowa dnia 1.III.1958r.
Saisle tajne.

Egz.Nr....

NOTATKA SŁUŻBOWA.

W dniu 28.II.1958r. będąc służbowo w Kamienicy stwierdziłem osobiscie i w rozmowie z "aktywem", że w każdy piątek w kościele w Kamienicy odbywają się drogi krzyżowe i ludność bierze aktywny udział w tym nabożeństwie.

Ponadto ustaliłem, że młodzież w latach od 16-20 a przeważnie chłopaki po nabożeństwie tym udają się na plebanie i taki wypadek był w dniu 28.II.1958r. gdzie na plebanie weszło około 30 chłopaków lecz w jakim celu to nie jest mi wiadomo, gdyż dotychczas nikt nie jest zorientowany w tej sprawie.

W celu ustalenia w jakim celu schodzą się do księży nastawiłem inf. ps. Klenina, który posiada w tym kierunku możliwości ustalenia.

Odb. 2 egz. Wyk.G.W.

ppor. Gałka Władysław

183
Limanowa dnia 21.VI.1958r.
Scisle Tajne.

Egz. Nr..1

NOTATKA SŁUŻBOWA.

W dniu 18.VI.1958r. przeprowadziłem ogólną rozmowę z Nadlesniczem Kamienica, który specjalnych faktów nie podał, jednak na temat ks. Lenkajscowego proboszcza oświadczył, że on z nim nie ma żadnych znajomości a nawet ostatnio rozmawiał ks. Lecz z Nadlesniczym i chciał ażeby przydzielił mu pewną pulę drzewa, które jest mu potrzebne do remontu kościoła lecz na jego propozycję nie zgodził odpowiadając mu, że parafia posiada własny las to może sobie wyrąbać dla swych celów a z puli państ. nie otrzyma żadnego drzewa. Ksiądz miał pewne uprzedze nie lecz ja się z nim nie licze.

Co do jego zachowania się to nadmieniał, że jest to dość dziwny człowiek i nie może go ocenić lecz nie chciał powiedzieć co to za człowiek oświadczał mi, że my go dobrze znamy i co za jeden jest.

Kontaktów specjalnie nie utrzymuje na terenie Kamienicy, jedy nie z miejscowymi księżmi.

Co do pozostałych księży to nadmieniał, że najlepszym księdzem jest ks. Chab Kazimierz ten z każdym porozmawia pożartuje z chłopami tak, że w każdym razie można z nim rozmawiać i dość jest sprytny, gdyż dość energicznie wybudował kościół w Szczuwie i umiał sobie dać rady z chłopami. Ujemnych faktów nie stwierdzono.

Co do nauki religii w szkole to dokładnie nie ustalono, gdyż mają rozkład zajęć i nie zawsze jeżdżą punktualnie i w tej sprawie należałoby przeprowadzić rozmowę z nauczycielami. Rozmowy z ks. Ochabem nie przeprowadziłem, gdyż nie miałem ku temu możliwości.

Odb. 2 egz. Wyk.G.W.

ppor. Gałka *[signature]* Ław

780 184
Limanowa dnia 21.VI.1958r.
Scisle Tajne.

Egz.Nr....

NOTATKA SŁUŻBOWA.

W dniu 18.VI.1958r. przeprowadziłem rozmowę z tow. Przybytkiem z posterunku M.O. Kamienica, który powiedział że ob. Wójcik pracownik G-s Kamienica zakupił od proboszcza parafii ks. Lecha kawałek ziemi za którą miał zapłać dolarami lecz ile to nie można ustalić. Dolarzy miał mieć od amerykańczyków, który przyjechał do Szczawy ob. Cepielika który miał mu dać od jego rodziny. Dokładnie tej sprawy dotychczas nie ustalono..

Co do zachowania się rodziny Cepielików to należy stwierdzić że specjalnie nie wychwalają polityki USA lecz w każdym razie jest lepiej jak u nas ci co faktycznie tam pracują bo jak nie pracuje to też biedują.

Odwiedza też swoich znajomych czy też krewnych to im daje po parę dolarów, gdyż takowe miał przywieść.

Innych faktów z dotychczasowego pobytu nie stwierdzono.

Odb. 2 egz. Wyk.G.W.

ppor. Gałka *[signature]* Mładysław

185

Limanowa dnia 25.VII.1958r.
Scisle Tajne.

Egz.Nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA

W dniu 14.VII.1958r. Przeprowadziłem rozmowę z tow. Panas Barbarą, która jest Przełożoną kolonii Szczawa i Podczas rozmowy ustaliłem, że miejscowy Proboszcz z Kamienicy ks. Lech Jan był w dniu 13.VII.1958r. w kolonii, gdyż obok kolonii jest nowa zbudowana kaplica i odprawiał msze w tej kaplicy tak, że miał okazję do Przeprowadzenia rozmowy z kierownictwem kolonii. Podczas rozmowy wypytywałem się o warunki bytowe kolonii zaopatrzenie jakie posiadają trudności itp. Na temat religii nic nie nadmieniał oraz w tym kierunku nie dał żadnego polecenia.

Ponadto w Szczawie Przebywa ks. Gorączko Władysław katecheta z Mszany Dolnej, który jest w Szczawie na wczasach, jednak z uwagi tej, że Personel tej kolonii jest Przeważnie z Mszany Dolnej ks. Gorączko odwiedza kolonie lecz dotychczas nie stwierdza się ażeby wpływał na kolonie pod względem religijnym.

Odb. 2 egz. Wyk.G.W.

Gałka Władysław

NOTATKA SŁUŻBOWA

dot. przeprowadzonego wywiadu w rejonie gorm.
Kamienica w dniu 14.VII.58 r. odnośnie sytuacji
w tamt.rejonie.

ma już
smarować komp
H

W drodze wywiadów ustaliłem ze ks.Lech Jan
w miesiącu styczniu 1958 roku przyszedł do G.R.N. w Kamienicy
i tam zwyzywał poborcy podatkowego Potaczka z Wydzł.Finasowego
w Limanowej, za to ten przyszedł jemu ściągnąć podatek. Sprawę tą
zna bliżej tenże poborca podatkowy oraz sekretarka G.R.N.Zofia
Mikołajczyk i Przewodniczący G.R.N.Kyrcz Władysław, wymienionych
nie rozpytano ze względu na ich nieobecność.

Następnie przez tegoż samego ks.Lecha Jana w miesiącu
grudniu 1958 roku został zwyzywany i znieważony na rynku w Kamie-
nicy ob.Hudzicki Jan zam.Kamienica-Nr.56, który jest tesciem Funkj.
M.O.Przybytki z Post.M.O.Kamienica, został on zwyzywany o to że nie
chciał wypożyczyć sali do grania jasełek. wymieniony był pouczony przez
Kom.Post.M.O. o tym żeby skarżył ks. lecz ten tego nie chciał robić

Ponadto innych specjalnych wypowiedzi ze strony
tegoż ks.Lecha nie ustalono. Obecnie w grom.Szczawa przebywa na
letnisku ks.Goraczako z Mszany Dolnej. Jeżeli chodzi o cudzoziemców
to jest tylko w grom.Szczawa Cepielik Marcin i jego żona Julia
którzy przyjechali z U.S.A. innych niema w rejonie Kamienicy, jak
wymienieni wypowiadają się i czym się zajmują nie ustaliłem, gdyż
w tak krótkim czasie wykonać tego nie mogłem, natomiast sprawę tą
omówiłem z Kom.Post.M.O. który stwierdza że ze strony ich nie
stwierdzono żadnych wrogich wypowiedzi co do Polski Ludowej.

Następnie Kom.Post.M.O. Kamienica oświadczył że
po jego terenie pojawiła się 3-ch osobowa grupa N.N. osbników
którzy są podejrzani o dokonywanie kradzieży krów, gdyż na jego
terenie krowe ukradli, natomiast na terenie Ochotnicy usiłowali
dokonać kradzieży w dwóch miejscach. Technika ich działania jest
następująca: Jeden z nich posiada materiał ubraniowy do sprzedania
z którym udaje się do mieszkania i pokazuje jego, natomiast pozostał
ch dwóch w tym czasie udaje się do obory i wyprowadza najładniejszą
krowę i uchodzi. Wymienieni chodzą po terenie Kamienicy i Ochotnicy

W tej sprawie koniecznym jest wysłanie do Post.M.O.
Ref.Oper.Saski Stanisława, oraz zawiadomienie o tym Post.M.O.Niedzwiedz
gdzie w jego rejonie też były poprzednio notowane kradzieże krów
z pastwisk.

Innych danych nie ustaliłem.

Notatkę sporządził.

J a w o r S. chor.

Wyciąg z doniesienia inf. ps. Klenia.

z dnia 21.VIII.1958r.

~~183~~ 187

Sparawa młodzieżowa- to rozmawiałem z Opydą Władysławem , który jest czł. tej organizacji. W rozmowie z nim oświadczył , że szkoda że nic się nie zrobiło i mimo , że państwo dawało pewną kwotę pieniędzy to nikt nie rozumiał tego , ażeby pieniądze te wykorzystać na terenie Kamienicy. Organizacja ta była organizowana przez czynniki państwowe i miała charakter tworzenia kultury. Nadmieniał , że mógł być organizowana przez ks. Lecha, gdyż ks. Lech dużo interesował się pracą na co oświadczył , że ksiądz sam należał i dlatego interesował się. Obecnie praca na odczunku młodzieżowym kuleje i nie ma żadnej osoby któraby mogła prowadzić, gdyż sam Opyd Władysław przebywa w Krakowie tylko czasami przyjeżdża do Kamienicy i interesował się tą pracą.

Rozmawiałem z ks. Chabem na temat parafii Szczawa i w rozmowie oświadczył mi, że nie wiadomo czy będzie parafia stała czy też na każde święto będzie ksiądz dojeżdżał z Kamienicy, gdyż sam Lech jako proboszcz parafii Kamienica nie chce się zgodzić na oddanie ziemi dla parafii Szczawa. Sparawa w chwili obecnej jest martwa z tym , że na każdą niedzielę ksiądz jeździ do Szczawy i odprawia msze. Wiecej z księdzem na ten temat nie rozmawiałem.

Odb. 3 egz. Wyk.G.W.

Klenia.

Za zgodność.

Gałka Władysław

1 eg. spr. ks. L.

1 egz. podt. organ.

1 egz. par. Szczawa.

Kamienica dnia 29.VIII.1958 rok.

198

Notatka służbowa.

W okresie Wiosennym lub Letnim 1958 roku daty nie pamiętam ks.Lech Jan ogłosił na kazaniu w Kamienicy w Kościele Ob.Chlipałę Marię zam. Szczawa Nr.186 a dlatego że mu niemogła konkretnie oddać placu pod budowę kościoła w Szczawie a z tego powodu gdyż tam jest ten plac wspólny i obecnie procesują się o ten kawałek i nawet była na miejscu Komisja Sądowa do pomiarów.Zas Chlipała Franciszka (wdowa) nie czekając na Wyrok Sądu w sprawie posiadłości gruntowych mając w tym samym miejscu plac (kamieniec) poszła do ks.Lecha i naskarżyła że Chlipała Maria niechce dać placu pod budowę kościoła a że ona da tak ks. wygłosił ją na ambonie że jest oporną i wiele innych ~~xxxxxx~~ słów krzyczał pod adresem Chlipały Marii,po wyjaśnieniu tej sprawy przez Komitet Kościelny w Szczawie ks.Lech odwołał w drugą niedzielę te słowa którymi jej ubliżył .Komitet kościelny i ksiądz ciągle męczyli Ob. Chlipałę Franciszka i jego żonę Marię o wspomnianą parcelę,zas obecnie pasuje im parcela pod Plebanie co znów jak słyszałem atakują Chlipałę Franciszka i innych sąsiadów,zas Matyszczak Wojciech jako czł.Köm. Kościelnego posiada blisko pole a to obok kościoła jeżeli jest taki dobry dlaczego nie odstąpi pod Plebanie tylko kogos męczy Nadmieniam się że Matyszczak jest organistą lub kościelnym w Kościele a taksamo jest urzędnikiem kościelnym Bolsęga prac. Nadlesnictwa Państ. (obsługujący pilę motorową) Proszę sprawdzić sobie te wiadomości gdyż ja Wam tego nie ustalę dokładnie a lipy niechce wstawiać ani też kogos niesłusznie posadzać)

Sporządził.

Wyciąg z doniesienia inf. ps. "Klonina".

z dnia 17.XI.1958r.

Odnosnie ks. Ochaba Kazimierza to najego temat z ks. Lechem Janem nie rozmawialem, gdyż ks. Lech Jan został aresztowany przez Organ. M.O., którzy według opinii miejscowej ludności byli z Krakowa.

Więcej na temat ks. Ochaba z nikim nie rozmawialem i dlatego nie nie ustaliłem. Były pogłoski, że ks. Ochab bije dzieci w szkole lecz w chwili obecnej faktów takich nie mogę podać i sprawę tą zbadam na przyszły raz.

Co do aresztowania ks. Lecha Jana miejscowego proboszcza to w dniu 11.XI.1958r. w godzinach południowych do Kamienicy przyjechało dwa samochody i aresztowali ks. Lecha i przeprowadzili rewizje w zabudowaniach plebani oraz w Ośrodku Zdrowia, który to budynek jest parafialny, lecz podczas rewizji nie nie znaleziono. Są głosy wśród miejscowej ludności, że szukali też dolarów.

Aresztowanie ks. Lecha Jana nastąpiło pod zarzutem tym, że ks. Lech zamordował kobietę i pochował zwłoki w szopie plebani.

Opinia pewnych ludzi jest taka, że ks. Lech tego nie dokonał i jak się wypowiedziała ob. Chłipała Maria zam. Szczawa-jej mąż wozi pocztę z Szczawy do Kamienicy, że ona będzie świadczyć co to za zwłoki są na plebani. W okresie okupacji w Kamienicy obowiązki wujta pełnił ob. Wesołoski Jan, który pochodził z terenu Poznaskiego jako wysiedlony i w tym to czasie zamieszkiwał w gromadzie Szczawa i razem z nim była też jakaś krewna jego, którą miał zamordować lecz na jakim tle tego nie jest mi wiadomo i dotychczas nie ma żadnych dowodów. Ob. Chłipała Maria twierdzi, że ona zna całą tę sprawę, gdyż w jej domu zamieszkiwali Wesołoscy. Należy dodać że kobieta ta, która była z ob. Wesołoskim nie miała nie wspólnego i ks. Lechem, gdyż ks. Lecha wówczas nie było jeszcze w Kamienicy, jaki miałby cel pochować zwłoki tej kobiety na plebani to dotychczas również nie mamy żadnych dowodów na ob. Wesołoskiego. Wesołoski po wyzwoleniu wyjechał z tego terenu.

Księdzu Lechowi zarzucało, że on zamordował kobietę, którą znał jeszcze jak był proboszczem parafii Krasno-lasocice pow. Limanowa i wówczas zapoznał się z tą kobietą, która jednak nie służyła na plebani, tylko tak się znał i wspólny.

Ks. Lech z kobietą tą miał dziecko lecz skąd pochodziła tego dokładnie nie można określić, była to kobieta o średnim wykształceniu i miała pochodzić z terenu pow. Limanowa gdzieś od Męciny. Obecnie są głosy, że dziecko to jest na terenie pow. Nowy Sącz i jedni twierdzą, że to jest syn, jednak dokładnie nikt nie powie u kogo to dziecko przebywa.

Rozmawialem swoją żonę, która mi oświadczyła, że ks. Lech udał się do Ośrodka Zdrowia w Kamienicy i kłuczył się z Dr Ciałobową, że doktorzy tegoż ośrodka interesują się plebanią

"/"

"Klonina"

186
200

i służącymi na plebani a szczególnie Opyd Anna, która jest służącą. Wymieniona porą wiosenną leczyła się w tym ośrodku na choroby kobiece" i wówczas lekarze ośmieszali ją, że na takie choroby leczą się tylko mężatki a nie panny. Obecnie są głosy, że ob. Opyd Anna jest w ciąży i ja osobiście spotykam ją to zawsze jest ubrana w płaszczu co nasuwa przypuszczenie, że się maskuje.

Są głosy na terenie Kamienicy, że ob. Opyd Władysław kawaler pracuje w tartaku w Kamienicy- był zapraszany przez ks. Lecha na plebanie ażeby zapoznać się z ob. Opyd Anna i zawarł z nią związek małżeński jednak w/w nie zgodził się oświadczając do swych znajomych, "że nie na głopich". Ojciec Anny Opyd oświadczył, że ks. Lech obiecywał im jeśli pobierą się kawałek ziemi. Czy wymieniona jest w ciąży to dokładnie nie można ustalić w tej chwili lecz ludność dość głośno komentuje.

Większego rozruchu na terenie Kamienicy nie ma co do aresztowania ks. Lecha Jana, jednak są głosy jak się wypowiedział ob. Rybka Stanisław zam. Kamienica to jeśli udowodnią ks. Lechowi morderstwo to związku z tym religia dużo ucierpi gdyż ks. Lech podważy podstawy wiary oraz autorytet kościoła. Ob. Rybka nadmienił mi też o tej ciąży ob. Opyd Anny, że w terenie spotyka takie głosy. Dalej podał, że zamordowanie tej kobiety musiało nastąpić po wyzwoleniu to jest 1950 r., gdyż przy wykopaniu zwłok znaleziono torebkę w której było 10 gr. nowe takie jak są w chwili obecnej- co obalało by morderstwo przez ob. Wesołoskiego w okresie okupacji.

Ja byłem osobiście kościołem w Kamienicy lecz natemat aresztowania nie było mówione ze strony księży. Na sumie kazanie miał ks. Dziedzic Michał, który oświadczył ażeby nie interesowali się tym co ich nie powinno i za dużo mówią a sami nie wiedzą jak jest faktycznie.

Odb. 3 egz. Wyk.G.W.

"Klenina"

1 egz. Wydz.III-ci.

ppor. Gałka Władysław

2-egz. spr.ks. Lecha

3-egz. tecz.obiek.

383/58

201
Limanowa dnia 12.XII.1958r.
Ścisłe tajne.

Egz. Nr. 2...

DO
Naczelnika Wydziału III-go
Służby Bezpieczeństwa K.W.MO

w K r a k o w i e .

M E L D U N E K

W dniu 10.XII.1958r. uzyskano informacje od osoby zaufanej że ob. Franczyk Józef zam. Zalesie pow. Limanowa zbiera pieniądze od miejscowej ludności, które to pieniądze zostaną użyte na obronę ks. Lecha Jana, który jest aresztowany przez Organ. M.O.

Informacja ta została potwierdzona i ustalono, że ob. Franczyk Józef osobiscie nie chodził po gromadzie tylko jego córka i zbierała pieniądze lecz w jakiej sumie zbierała tego nie ustalono. Składki naten cel są wysokości od 10 złotych do 50 złotych. Zbieraniem pieniędzy są zainteresowani jeszcze parę osób lecz nazwisk tych osób nie ustalono z uwagi na brak agentury w tej gromadzie.

Dotychczas nie ustalono kto zainspirował takową zbiurkę, jedna należy dodać, że ob. Franczyk Józef jest to b. sołtys gromady należący do komitetu kościelnego parafii Kamienica, bierze aktywny udział w pracy kościelnej itp.

Obecnie w gromadzie Zalesie powstał komitet budowy kościoła i przew. tegoż komitetu jest ob. Franczyk Józef o którym jest mowa powyżej. Należy dodać, że ob. Franczyk Józef cieszy się dużym zaufaniem u miejscowej ludności naterenie gromady Zalesie.

Jesli chodzi o podobne zbiurki w pozostałych gromadach b. gmin Kamienica to dotychczas nie stwierdzono ażeby były organizowane, jedynie ma to miejsce w gromadzie Zalesie.

Celem głębszego rozpoznania tej działalności- ustawiono inf. ps. Klenina, który otrzymał zadanie w tym kierunku.

Jeżeli chodzi o samego ks. Lecha Jana to na terenie Kamienicy ważniejszych wypowiedzi nie notuje się, jedynie to, że ks. Lech Jan obecnie został zwolniony z więzienia i przebywa u swego brata Józefa, który też jest księdzem na terenie pow. Nowy Sącz. Ponadto siostra ks. Lecha, która zamieszkuje na terenie Nowego Sącza czy też innego powiatu, przyjechała do Kamienicy i urabia świadków ażeby bronili ks. Lecha, że to morderstwo dokonał kto inny itp. Sprawę tą wyjaśnia K.P.MO i przesłuchuje także świadków i fakt ten potwierdził się.

Odb. 3 egz. Wyk.G.W.

Z-ca Kom. Pow. MO Służ. Bezp.

H. Biernicki kpt.

202
~~788~~
Scisle tajne

Wyciąg z doniesienia inf.ps. "Olek"

z dnia 21. I. 1959 r.

W okresie świąt w miesiącu grudniu 58 r. do mego domu przyszła moja siostra zameżna a zamieszkała w grom. Krasne Lasocice, która w trakcie rozmowy na ogólne tematy, zaczęła mówić o ks. Lechu Janie który na terenie Kamienicy został aresztowany, m.in. powiedziała, że po wsi Krasne Las. krążą pogłoski, że po aresztowaniu jego, MO. na plebanii w Kamienicy przeprowadziła rewizję, gdzie w trakcie tej, zakwestionowała około 300 tys. złotych w walucie, większą ilość dola rów i złota, które to były własnością Lecha Jana. Te wiadomości miał przynieść na teren Krasnego - jedna z nauczycielek z Kamienicy.

Za zgodność :

/-/ Gnojek Stanisław,-

203
scisle tajne 788

Wyciąg z doniesnienia inf. ps. "Klenina"
z dnia 27. luty 1959 r. -----
789

Na temat ksiadza Lecha Jana Swinka nic nowego nie zapodał, jak również wśród ludzi nie notuje się poważniejszych wypowiedzi. Jeżeli chodzi o organizowanie sztuki przez księdza to według tego co się orzeka to ks. Dziezic Michał ma zamiar organizować takowa wspólnie ze strażą pożarną w Kamienicy lecz do chwili obecnej nic nie zrobiono, jedynie mieli rozpisac role do sztuki p.t. "Gdy Zbawiciel Umiera" lecz czy uda im się zorganizować tą sztukę tego narazie nie jest mi wiadome z powodu tego że osobiście nie biorę udziału w tym organizowaniu. Jeżeli chodzi o inne imprezy kościelne to nie jest mi nic wiadome i nie znam.

Co do ks. Śmiałka, który jest proboszczem w Kamienicy to przez okres jego pobytu w Kamienicy nie stwierdziłem wrogich wystąpień, a raczej kazania jego są mowione jedynie dotyczące spraw religijnych. Co do pozostałych księży to również nie stwierdziłem wrogich wystąpień. Należy nadmienić że w gromadzie Zalesie obecnie też nie ma żadnych prac.

Za zgodność:

"Klenina"